

Wielki Napad – Kaluch x Covin

Chciałbym kiedyś obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel
Chciałbym kiedyś obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel
Felx przed nią bo lubi to stilo
Jest ciemno ej, żyjemy chwilą
Jutro ten dzień, robimy wielki napad
Bang, bang,, bang docenia mój zapach
Ona pyta czy na serio te plany
Maska Daliego, a ja leżę zbakany
No i co z tego, taki los mi dany
Mamy cały arsenał już dawno przygotowany
Weź nie spinaj, robimy napad w gierce
Buja to osiedle, jak po dragach moje serce
Chcę posiadać więcej forsy oraz fanów
Trap to moje życie, nawet jak numer dla fanu
To ta chwila
Już nie ma odwrotu
Rozległy się strzały
Wszyscy ludzie w szoku
Chciałbym kiedyś obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel
Chciałbym kiedyś obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel
Chciałbym VVS’y mieć jak Tgugger
W garażu Aventador, możesz mi mówić baller
Od tych pięknych chwil dzieli mnie sejf
Zamek

Ładunek podłożony, zaczynamy odliczanie
Zioimek pakuj torby
Zgodnie z naszą misją
Jak będzie fajna kwota
To lota przed policją
Chciałbym kiedyś obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel
Chciałbym kiedyś
obrabować wielkie banki
Nie usłyszeć potem w radiu o tym wzmianki
Liczyć w setkach tysiący papier
La la la casa de papel



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych